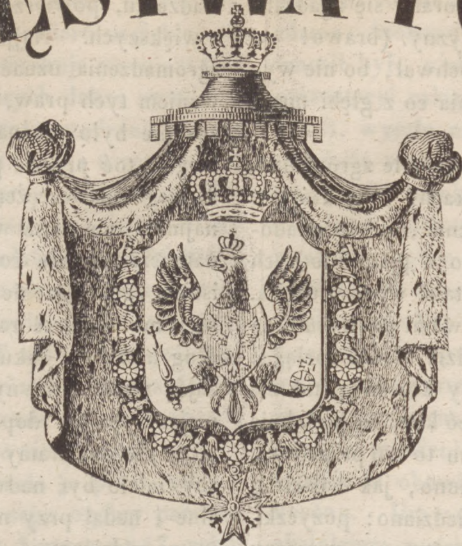
№. 93. w Czwartek dnia 22. Kwietnia 1847.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Poznań, d. 20. Kwietnia. — Dodatek do Nr. 16. Dziennika urzędowego zawiera co następuje: Ze względu na powszechną klęskę raczył N. Pan postanowić, iż ćwiczenia jazdy landwery nie mają w tym roku nigdzie mieć miejsca, ćwiczenia zaś piechoty landwery, mają nasamprzód być do jesieni zawieszone, a N. Pan zachowuje Sobie dalsze w téj mierze postanowienie do czasu, gdzie o wypadku zbiorów tegorocznych sądzić będzie można.

Podając to do wiadomości publicznéj, zauważam, i król. główny dowódzca 5go korpusu armii ćwiczenia znajdujących się w stosunku rezerwowym strzelców tymczasowo do jesieni zawiesił i że natomiast względem ćwiczeń pionierów i artyleryi landwery oczekiwane jest jeszcze dalsze król. ministerstwa wojny rozporządzenie. Poznań, d. 19. Kwietnia 1847.

Naczelny prezes Wielkiego Księstwa Poznańskiego.
W zastępstwie: Kries.

Berlin, dn. 20. Kwietnia. — Giełda, jak wszędzie, tak i u nas jest barometrem politycznym, i dla tego w ostatnich dniach znajdowała się w niezmiernym ruchu. Mania wszystkich opanowała do sprzedawania swoich papierów. Jeden tutejszy bankier wszystkie swe papiery ofiarował na sprzedaż. Zgromadzenie ciała politycznego nabawiło kłopotu naszych ażioterów i zachwiało ich wiarę w trwałość rzeczy. Ale wszystko wraca do dawnego ładu. Król oświadczył się ze swego stanowiska, jako zupełny monarcha, »jako spadkobierca nieosłabionéj korony.« Teraz już nie masz niepewności względem ustawy i to przyznać każdy musi ze swego stanowiska.

Sprawy sejmowe.

Komissarz królewski. Nie jest wcale moim zamiarem mięszać się do rozpraw, które właśnie otworzonemi być mają, ażeby zapobiegać treści lub formie adressu dziękczynnego, albo adressu podziękowania i zażalenia, który chcecie złożyć królowi. W projekcie atoli przedstawionym od komissyi znajduje się ważny ustęp, który mnie zniewala do dania wyjaśnień, częścią prawnych, a częścią fakt się dotyczących. Sędzę, że te wyjaśnienia nietylko w mojem, lecz w imieniu tych wszystkich radców korony, dać powinieniem, których Jego Król. Mość przywołał do assystowania przy wielkiém prawodawczém dziele. Mam na myśli tę część adressu, która obejmuje zastrzeżenie, nibyto przeciw nadwerężeniu prawa. Wyznaję, że radcy korony pytania: czyli zgromadzenie jeszcze nieutworzone może posiadać inne prawa jak te, które wypływają z ustawy tworzącéj zgromadzenie, wcale nierozbierali, gdyż nigdy im się nie nadwijało. Wyznaję daléj, że radcy korony pytania: czyli prawodawca jest obowiązany pod względem ustaw starszych niespełnionych, przy dziele nowém trzymać się literalnie napomknień starych ustaw — zostało także bez roztrząsania. Ale niebyliśmy też w takiem położeniu, któreby nam nakazywało ten przypadek rozbierać, gdyż mieliśmy to przekonanie, że jest przydatnie i pożytecznie wykonać napomknienia wcześniejszego prawodawcy w nowém dziele jak najwierniéj i najzupełniéj. W tém przewidywaniu, w tym widoku udzielaliśmy Jego Kr. Mci rady, a gdy moi koledzy i ja kontrasignowaliśmy ustawy razem z tym, który miał czynny udział przy układaniu ustawy z dnia 17. Stycznia 1820. r., i razem z trzema ministrami sprawiedliwości, sądziliśmy iż możemy według obowiązku wyrzec nasze przekonanie, że żadne nadwerężenie dawniejszych przyrzeczeń w nowéj ustawie niezostało popełnionem. To zapewnienie dawaliśmy Najjaśniejszemu Panu, stósownie do naszego obowiązku i naszéj przysięgi. Wysokie zgromadzenie przyzna słuszność, gdy stawamy w zadziwieniu, że w tym projekcie naraz tyle postawiono punktów, w których wysokie zgromadzenie znajduje nadwerężenie istnącego porządku prawnego.

Przechodzę do pojedyńczych punktów. Wykonanie niedopełnionéj części ustawy z dnia 17. Stycznia 1820. r. musiało być głównym przedmiotem nowego prawodawstwa, ztąd też we wszystkich instytucyach, jak najściśléj i najdojrzaléj zostało rozważone. Przy tém zastanawiano się najbardziéj nad znaczeniem tych słów ustawy, które przepisują, że tylko po przywołaniu i przy spólném zaręczeniu przyszłéj sejmowéj reprezentacyi nowe pożyczki zaciągane być mogą. Zachodzi pytanie co znaczy przywołanie i spólne zaręczenie? czy przywołanie jest to samo co zezwalanie? Przywołanie i zezwalanie są z pewnością wyrazy mające bardzo różne znaczenie i różny wpływ przy rzeczy. Zezwalanie obejmuje w sobie i wyraz niepozwalam. Możnaby się daléj pytać: czyli pod przywołaniem i spólném zaręczeniem rozumiano zezwolenie? W przypadku utrzymywania tego, trzebaby stawiać dalsze pytanie, czemuż po prostu nie użyto tego wyrazu zezwalanie. Dla usunięcia téj wątpliwości, możnaby udzielić tę radę, ażeby w nową ustawę zostały punktualnie wciągnięte słowa dalszéj ustawy. Naprzód niepewność w obecności, zostałaby tylko odłożoną do przyszłego czasu w praktyce, powtóre już usunął wątpliwość tę najwyraźniejszy rozkaz króla, gdyż N. Pan raczył rozkazać, żeby nowa ustawa wyraźnie i bez ogródki wypowiedziała to prawidło, że do nowych pożyczek potrzebne jest przyzwolenie stanów, czyli innemi słowy, że żadne nowe długi bez zezwolenia zaciąganemi być nie mogą. Atoli wyjątek był koniecznym. Nie potrzeba wielkich wywodów, aby przekonać wysokie zgromadzenie, że w czasie wojny przez wkroczenie nieprzyjaciela, mogą tak się ułożyć okoliczności, iż niepodobieństwém byłoby, aby sejmowe zgromadzenie, złożone bądź z 600, bądź z 400 osób, albo jakiejkolwiek większéj liczby, mogło być zwołaném do obmyślania funduszów, od których mogłyby pod ten czas zależeć losy ojczyzny. Nie masz również potrzeby wątpić, że kosztowne uzbrojenia mogłyby być zupełnie niezbędnemi, które przecież przecież przez zwoływanie takiego zgromadzenia nie mógłby pozostać tajemnicą w Europie. Ztąd biorąc na to wzgląd, aby ustawa została wprowadzoną w tym sposobie, w którymby nie szkodziła ojczyznie jakiś obmyślić sposób, żeby się zgadzała z dobrém ojczyzny. Sądzi ministerstwo, że znalazło ten sposób, podając manowiec, wszystkiém znany i objęty ustawą z dnia 3. Lutego r. b. Obmyślono tam z bardzo małéj liczby komitet; według słów tego prawa, może on być zwoływany w czasie potrzeby i mieć te atrybucye, które służą całemu licznemu zgromadzeniu. Niepowiedziano atoli pod żadnym względem, że ten szczupły komitet ma uzupełniać zezwolenie wielkiego zgromadzenia; gdyż inacéj i w tym razie wyraz zezwolenie, użytymby być musiał. Wszakże powiedziano tylko, że ten szczupły komitet (deputacyi w przedmiocie długów państwa) przywoływanym być musi, ażeby miał wiadomość, równie o koniecznéj potrzebie pożyczki jak o jéj ekonomicznem przyrodzeniu i żeby późniéj, skoro wielkie zgromadzenie zostanie zwołaném, był ogromném do złożenia świadectwa, względem sposobu, podług jakiego rząd postępował. W téj tylko myśli spominano o całém urządzeniu komitetu. Istotnie przepisano przywołanie tylko w niezmiernie małéj liczbie, ale tak było trzeba, gdyż z wielkiem zgromadzeniem w takiém przypadku wcaleby sobie poradzić nie można. Na téj drodze uczyniono zadosyć rozkazowi królewskiemu, w tym przypadku wyłożono naszeréj ustawę z r. 1820. na korzyść stanów, gdzie to da się zrobić bez niebezpieczeństwa dla ojczyzny, gdzie bez niego do wykonania niepodobne, tam trzeba było chwytać się wytłumaczenia w jak najciaśniejszych obrębach, ale i takowe pozostało w zgodności z ustawą. Nikt komu w piersiach bije serce pruskie, nie może życzyć wykonania téj ustawy, któraby ojczyznę mogła narazić na niebezpieczeństwo; nikt zapewne w całém zgromadzeniu. Gdy atoli wysokie zgromadzenie jest w stanie pokazać lepszą drogę, która zgodnie z naszemi instytucyami sprowadzałaby do harmonii ustawę z 17. Stycznia 1820. r. z ustawą z 3. Lutego, i to bez narażenia ojczyzny, to mogę uczynić oświadczenie, że rząd z radością chwyci

się téj drogi, gdyż na to was tylko J. Kr. Mość zwołał, aby od was dobréj rady zasięgał, musi to atoli być rada powiadam wam, któraby się zgadzała z naszemi instrytucyami i zgadzała z dobrém naszéj ojczyzny. (brawo! — Proszę was panowie, raz na zawsze, nie dawajcie mi pochwał, bo nie występnję dla odbierania brawo, ale występuję dla mówienia co z głębi mego serca wypływa.

Drugie przełożenie uczynione polega na tém, że zezwolenie zgromadzenia stanowego powinno mieć miejsce przy takich pożyczkach, przy których daje się na zastaw cały majątek państwa. Muszę wyznać, że do wiadomości o tém złośliwém wykładaniu przyszedłem dopiero z pism ulotnych i gazet o wiele późniéj, jak ustawa we wykonanie została wprowadzoną. Czytałem także w gazetach, wychodzących po za państwami pruskiemi, iż trzeba tylko wyjąć kilka dóbr rządowych, a wtedy będzie można zaciągać pożyczkę, bez zezwolenia stanów. Nie mniemam, aby kto mógł tak źle sądzić o J. Kr. Mci i jego rządzie, iżby miano się chcieć kryć za podobnie drobiazgowy wybieg i nadwerężać prawo stanowe. Nam to ani przez myśl nie przeszło, zaręczyć mogę. W nowéj ustwie zrobiono, jak najściśléj użytek ze słów 3. §. ustawy, z roku 1830, gdzie powiedziano: pożyczki, przy których wszystkie przychody państwa będą zastawione;« w rzeczy samej stoją one w nieco innym związku tak, iż nową redakcyą niecałkowicie usprawiedliwiają i przyznaję, że to złośliwe tłumaczenie ustawy, mogłoby się zdarzyć, ale powtarzam, że nam to nigdy przez myśl nie przeszło. Rzecz właściwie ma się w ten sposób: pomiędzy długami administracyjnemi i pożyczkami rządowemi zachodzi wielka różnica. Nasza administracya skarbowa może pomiędzy większemi jest tylko jedna, która nigdy nie ma długu bieżącego; płacimy nasze wydatki, z pieniędzy leżących w gowiznie; zostało to przez mądrość wiekopomnéj pamięci zmarłego króla zaprowadzone. Atoli i przy najostrożniejszéj administracyi, wydarzyć się może, że trzeba przypożyczyć małych summ do krótkiego czasu na chwilowe potrzeby. To się nazywa długami administracyjnemi. Jeżeli np. w Lutym zabraknie miliona, który z pewnością wpłynie w Marcu, natenczas biorąc ustawę zupełnie dosłownie i w najściślejszém tłumaczeniu, należałoby zwoływać stany; darujcie, iż się śmiem zapytać, czy tego życzyć sobie trzeba, czyby się to dało nawet wykonywać. Od téj tylko konieczności miała zasłaniać owa klauzula ustawy. Innéj myśli nie należy jéj nadawać. Gdyby wysokie zgromadzenie chciało na to upewnienie mieć większą rękojmią, jak moje słowa, to jestem się w stanie zobowiązać, że J. Kr. Mość uczyni oświadczenie, przed którém musi zniknąć wszelka wątpliwość.

Zwracam się teraz do téj uwagi tyczącéj się dóbr rządowych, o któréj spomniono w projekcie do adressu. Wyznaję że jéj w całości nierozumiem. Ani w ustawie z r. 1815, skoro się do niéj cofniemy, ani w późniejszych z roku 1820 lub 1823 nieupewniono zgromadzeniu sejmowemu względem dóbr rządowych szczególnego prawa, a w ustawie z dnia 3. Lutego r. 1847 nawet w najlżejszy sposób niedotknięto dóbr rządowych. Wszelkie prawne stosunki pod względem zarządu, rozporządzenia, alinacyi tych dóbr pozostają jak były i nie zostały w tem prawie ani o włos zmienione. Skoro zatem ustawy z roku 1815. 1820. i 1823. przyszłym stanom sejmowym nieupewniają żadnego prawa, co do dóbr, skoro nowa ustawa wcale ich niedotyka, to niewiem, skądby można źle brać prawo, albo jakim sposobem możnaby je nadwerężać. Mniema zaś wysokie zgromadzenie, że według teraźniejszego swego stanowiska powinno wywierać szczególny wpływ na dobra rządowe, to natenczas może to stać się pohopem do wniosku, objawienia życzeń, lub prózby; ale względem przedmiotu, o który dopiero ma być uczyniony wniosek, niepodobna klaść zastrzeżenia. Może być, że tego miejsca w adressie niezrozumiałem należycie, aleć nieumiem go inaczéj sobie wytłumaczyć.

Przechodzę teraz do czwartego zastrzeżonego punktu, któremu dała powód ustawa z roku 1823. Ta przepisała, iż dopókąd nie masz ogólnego zgromadzenia stanów tak długo stany prowincyalne mają radzić nad ustawami ogólnemi; przepisuje daléj: skoro zwołanie stanów ogólnych okaże się potrzebnem i jak się mają rozwinąć ze stanów prowincyalnych: wszystko to zostaje do późniejszego czasu odłożone. Podług tego wyrzeczenia, choćby Jego Kr. Mość uważał, że każde słówko wkłada na niego pewien obowiązek, niepokazuje się żadne dalsze zobowiązanie, oprócz do zwoływania reprezentacyi od wszystkich sejmów prowincyalnych, skoro okaże się tego potrzeba. Jak zaś ta reprezentacya ma być utworzoną to spuszczone jest na mądrość Najjaśniejszego Pana. Król mógł, jak też i uczynił zwołać w całości sejmy prowincyalne, ale wolno mu było jaką kolwiek cząstkę z nich oznaczyć, a przecież nie mógłby nikt utrzymywać, że prawo zostało nadwerężonem. Powołał on was moi panowie na wielkie zgromadzenie i nietylko dozwolił mu używania wszelkich atrybucyi przyszłego sejmu państwa, ale nawet dozwolił wam praw daleko daléj sięgających, które nigdy obiecane nie były. W żadnem dawniejszem przyrzekaniu nie było mowy o przyzwalaniu na podatki, ale zawsze mówiono tylko o stanowych naradach. Nigdzie także niewspominano o prawie petycyi, a obadwa ważne prawa udzielił Najjaśniejszy Pan zgromadzeniu ze swego własnego natchnienia. Ale Najjaśniejszy Pan uważał za rzecz koniecznie potrzebną, te części funkcyi zgromadzenia centralnego, które według zdania J. K. Mości i zdania radzców korony niełatwo dadzą przeprowadzać się w licznem zgromadzeniu, powierzyć mniejszym zgromadzeniom takim, któreby wychodziło z większych. Najjaśniejszy Pan miał jak najzupełniejsze prawo, te małe zgromadzenia uznać za reprezentacyą narodową i obdarzyć zupełnem używaniem tych praw, które zostały nadane wielkiemu zgromadzeniu. Jeżeli zaś nie było można tym małym zgromadzeniom (komitetom) nadać wszystkiego, toć przecie przy porywnywaniu praw obok siebie idących niewidać żadnego nadwerężenia. Chodzi tù tylko o pytanie pożyteczności, ale bynajmniéj nie masz wątpliwości względem prawa. Zostanie to atoli uznanem natenczas będzie rozwiązanem i zagadnienie co do peryodyczności, gdyż istnie zgromadzenie centralne, które w regularnych peryodycznych okresach ma odbierać rachunki od głównéj administracyi długów państwa, według ustawy z roku 1820. Prawo to niewymaga niczego więcéj i rozważając punkt prawny, trzeba przyznać, że dopełnionem zostało. Czyli niniejszy sposób dopełnienia jest najlepszym, a to nie chodzi tu bynajmniéj, gdyż nierozbieramy pytania co do pożyteczności. Atoli nie mogą przyznać, aby miało być nadwerężenie jakie prawa w przepisie, że stany prowincyalne i nadal przy niektórych wyjątkowych przypadkach nad ogólnemi prawami radzić mają. Ustawa z dnia 5. Czerwca 1823. roku opiewa. Dopókąd nie jest utworzonem żadne ogólne zgromadzenie, mają stany prowincyalne mieć prawo, także stanowić względem praw ogólnych kraju. Z tego wynika jednakże tylko podług zdrowéj logiki, że skoro ogólne zgromadzenie stanów zostało utworzonem, stany prowincyalne, już nie mają do tego wcale prawa. Gdyby zaś Najjaśniejszy Pan chciał pozostawić to schodzenie się spólnego prawa, to było zostawione jego woli, jak najwyraźniéj. Tu się kończy pasmo zastrzeżeń.

Sądzę, że zdanie moje i mych kolegów, iż w niczem żadne prawo nie zostało nadwerężonem, należycie poparłam i udowodniłem. Gdyby atoli całe wysokie zgromadzenie, lub jego który członek miał nie być dostatecznie przekonanym, alboby sądzili, że prawo to da się skądinąd wywieśdź, jak z ustawy, która nadała byt niniejszemu zgromadzeniu, toć przecie wolno jest na drodze prawem opisanéj, podać wątpliwość tę do tronu i Najjaśniejszego Pana upraszać o zapobieżenie. Toby była według mnie droga z prawem zgodna; czyli panowie chwycicie się téj drogi, albo wolicie wasze zastrzeżenie wyrzec w adressie, to muszę pozostawić waszemu uznaniu, gdyż mnie jakem wyrzekł na początku, niesłuży żadne prawo mięszania się do tego, ale miałem tylko obowiązek wyjaśnienia.

Deputowany Beckerath odpowiedział: Idąc krok w krok za mową królewskiego komissarza, będę miał najlepszą sposobność wyłożyć myśl, która kierowała komissyą przy układaniu projektu do adressu. Pan minister pozostawił pytanie nierozwiązanem, o ile korona poczytuje się za zobowiązaną, względem ustawy z dnia 17. Stycznia 1820. Nie będzie mi też więc potrzeba na to zwracać uwagi, lecz tylko przypomnieć oświadczenie wyrzeczone przez wiekopomnéj pamięci zmarłego króla, że postanowienia téj ustawy, są nieodwołalnemi. Pan minister poddał wątpliwości znaczenie wyrazu spólzaręczenia, a przecież nic istotnego niewywiódł z téj wątpliwości. Wielka ważność rozprawy, którą się obecnie zajmujemy i znaczenie przywiązane do tego jednego wyrazu nakazuje mi przypomnieć, że spółzaręczenie, nie może znaczyć czego innego jak zezwolenie bo gdy stany zostaną wezwane do zaręczenia za pożyczkę, toć przecie od nich będzie zależało wyrzec to zaręczenie, lub się od niego cofnąć; w pierwszym przypadku oczywiście dałyby zezwolenie w drugim zaś odmówiłybygo jak najwyraźniéj. Nadając jakiekolwiek znaczenie temu wyrazowi przywołanie, zawsze spółzaręczenie będzie znaczyło to samo co zezwolenie. To wyrzeczenie ustawy z 17. Stycznia 1820. roku chcąc połączyć z temi względami, które rząd musi mieć na uwadze przy zabezpieczaniu sprawy ojczyzny, jest przedmiotem, który nie należy spuszczać z uwagi i gdyby ze strony korony został uczynionym projekt, co do tego punktu, bez sporu byłby przyjętym. Nie mogę ja tu przy téj sposobności pominąć uwagi ile zależy na wspólnem działaniu rządu ze stanami. Kiedy do rozstrzygnięcia przychodzą ważne rzeczy, natenczas daje się uniknąć ze stanami godny pożałowania spór taki, jak niniejszy. Lubo pocieszającem było wyjaśnienie komissarza sejmowego, toć jednakże według mego zdania zgromadzenie stanów, nie może się uważać za zwolnione ze zobowiązania, które ma względem swoich komitentów, a mianowicie do strzeżenia tak długo praw kraju, dopókąd w obec nowego prawa przez prawodawstwo, na nowo przywróconem niezostanie. Ta sama uwaga dotyczy się punktu w ustawie z dnia 3. Lutego 1847., według którego tylko te pożyczki podlegają spółzaręczeniu stanów, przy których na zastaw oddaje się cały majątek państwa. I tu komissarz sejmowy wytknął drogę do porozumienia się z rządem i niewątpliwie zgromadzenie stanów podobnie autentyczne oświadczenie przyjmuje ze zadowoleniem.

Co się tyczy dóbr rządowych, to komitet mniema, że przez miejsce w adressie temu przedmiotowi poświęcone, swoje zdanie dostatecznie objawił. Niech mi tu wolno będzie, daléj się wytłumaczyć. Przy spółzaręczaniu pożyczek, przy zezwalaniu na tę czynność, która państwo wprowadza w dług, zależy wiele od stanu majątkowego państwa, od ilości od dochodu znajdujących się dóbr. Zobowiązania, które biorą na kraj stany przez spółzaręczenie pożyczek, ma najsilniejszy związek z pewnym

stanem okoliczności. Jeżeli ten stan, od którego zależy cała czynność, będzie zakłócony, natenczas przypuszczenie, na którém została oparta pożyczka, traci całą podstawę na której stoi. Niemam zamiaru zagłębiać się we wykład przepisów prawa publicznego, których niebrakuje równie u nas, jak w każdym innym niemieckim kraju, a według których dobra narodowe należy uważać za majątek państwa i podług których rozporządzenie w tym względzie zalicza się w części do zakresu stanów. Ta jedyna uwaga będzie dostateczną, że społzaręczenie pożyczek, spółudział przy pomnażaniu długów, nieda się wcale oddzielać od aktiwnego majątku państwa; że ztąd stany muszą także być upewnione, skoro chcą na kraj wkładać odpowiedzialność, że znajdujące się aktiwa, z których płyną fundusze na opłacanie procentów i powolnego umarzania zostają w tym samym stanie, w którym znajdowały się przy zaręczaniu pożyczki przez stany. W mowie królewskiego komissarza przebija się wydatniéj, że w ustawie z dnia 5. Czerwca 1823. zastrzegła korona sobie wyraźnie, że ogólne zgromadzenie stanów w sposób od swego upodobania zawisły, wywoła ze stanów prowincyalnych.

Prawo to jest niezaprzeczalném. Korona wykonała je przez ustanowienie sejmu połączonego. Napomkniono potém, że sejm ogólny państwa mający być utworzonym stósownie do prawa z dnia 3. Lutego 1847. roku, zostanie podzielonym na trzy oddzielne zebrania. Ażeby to dało się wykonać, wprost zaprzeczać muszę. Naprzód pojęcie sejmowego zgromadzenia jest jednostkowe, niedające się rozdzielać, a powtóre, że nieleżało w myśli prawodawcy, przywodzić do skutku takie rozdzielenie. Jest dowód w tém, iż powiedziano w §. 3. patentu z dnia 3. Lutego b. r. »połączonemu sejmowi i jego reprezentacyi połączonemu komitetowi poruczamy i t. d. A zatém podług wyrzeczenia samego prawodawcy, nawet sam połączony sejm powinien być uważanym za zgromadzenie sejmowe państwa, ważniejszą ustawą przewidziane. Królewski komissarz napomykał, że w dawniéj przytoczonych ustawach prawo zanoszenia petycyi niema podstawy, atoli jednakże zostało przyznane połączonemu sejmowi, lub też połączonemu komitetowi. Prawo zanoszenia petycyi jest prawem, bez którego ani niepodobna myśléć o reprezentacyi kraju. Nietylko jest ono prawem rozumowém, ale też i wypływa z naszego prawa pozytywnego, i nietrudną byłoby rzeczą, udowodnić, że nigdy niebyło wykluczoném z żadnego państwa niemieckiego. Akt związku niemieckiego upewnia wszystkim państwom reprezentacyę sejmową, a od téj reprezentacyi prawo zanoszenia petycyi jest nierozdzielném i nietrudno będzie udowodnić, że nigdy w żadnym niemieckim kraju niezostało wzbronioném. Co się tyczy składania projektów prowincjalnym sejmom, to bynajmniéj nieleżało w zamiarze kommissyi, zaprzeczać koronie tego prawa i zażądania rady także w przedmiocie praw ogólnych. — Zamiarem zaś było wyrazić, że gdy zaprowadzoném zostało ogólne zgromadzenie, zgromadzenie to stało się zarazem centralnym punktem spółdziałania ludu przy prawodastwie. Poznano, że gdy projekta, które się tyczą państwa, ogólnego interesu, nie byłyby regularnie roztrząsane przez zgromadzenia powoływane do reprezentowania kraju, lecz mogą być przekładane połączonemu sejmowi, połączonemu komitetowi, sejmom prowincyalnym; stąd brakowałoby nietylko tego, co stanowi pojęcie reprezentacyi krajowéj, ale zarazem uporządkowanego udziału ludu przy prawodawstwie. Na tym zaś uporządkowanym udziale spoczywa błobosławieństwo, jakie wypływa ze zaprowadzenia sejmu i to błogosławieństwo wtedy dopiero spełnia się, kiedy jest ustanowioném peryodyczne zwoływanie sejmu. Prawo z dnia 17. Stycznia 1820. roku mówi w prostych i niewątpliwych słowach, że władza administracyjna długów państwa, zgromadzeniom sejmowym corocznie powinna składać rachunek. Prawo połączonego sejmu, ażeby corocznie był zwoływanym, wypływa z tego jak najwyraźniéj. Inném jest pytanie, czyli to prowadziłoby do celu. Jakkolwiek peryodyczne zwoływanie bezwarunkowo jest potrzebném, przecież można przypuścić, że co do długości peryodu wolno być różnego zdania. Moje zdanie jednakże względem li prawa tylko przez uwagi królewskiego komissarza niezostało bynajmniéj zachwianém. Właściwie połączony komitet ma być peryodycznie zwoływanym, ale jak dopiero nadmieniłem, połączony komitet niejest wcale sejmem całego kraju, ale tylko reprezentacyą zarządzaną bez zezwalania sejmu. Charakterystyka komitetu połączonego wynikająca z natury sejmów prowincyalnych, stawa na przeszkodzie, iż komitetu sejmowego niemożna uważać za należytego zastępcę sejmu, mającego cały kraj reprezentować. Pozwolę sobie przytoczyć słowa z ustawy wydanéj pod dniem 21. Czerwca 1842. r. a mianowicie od paragrafu 2.

§. 2. Działanie stanów prowincyalnych opisane art. III. ogólnego prawa z dnia 5. Czerwca r. 1823., przez komitet niedoznaje żadnego nadwerężenia.

§. 3. Działanie komitetu ma owszem następować, kiedy widoki sejmów różnych prowincyi bardzo są pomiędzy sobą niezgodne, albo gdy przy rozważeniu projektu we wyższych instancyach pokażą się inne względy. Wtedy komitetów zagadnieniem to wszystko pouprzątać.

§. 4. Mający się zwołać komitet ma dla nas być głównie organem, z którymbyśmy i te przedmioty co niebyły przekładane na sejmach prowincyalnych, mogli roztrząsać z obywatelami prowincyi i poddawać je pod ich rozbiór.

Pokazuje się z tego, że komitety połączone są tylko dla uzupełnienia działania sejmów prowincyalnych. Mogę jeszcze na to przytoczyć jedno zdanie, któremu nikt zaprzeczać niejest mocen. Siódmy nadreński sejm wnosił był, ażeby połączonemu komitetowi zostały nadane atrybucye reprezentacyi całego kraju. W odpowiedzi na sejm pod dniem 30. Grudnia 1843. wyszło następujące królewskie oświadczenie: »zmuszeni jesteśmy odmówić naszego przyzwolenia wnioskom chcącym komitety zamieniać na sejm, jako nieokazującym znajomości istoty rządzenia państwa pruskiego «

Jeżeli mnie pamięć nie zawodzi, zdaje mi się, żem dotknął głównych punktów mowy komissarza sejmowego. Komitet uważał według swego przekonania za rzecz potrzebną, ażeby w adressie wyrzeczone zostało podziękowanie Naj. Panu za zwołanie połączonego sejmu, oraz przedstawienie i zastrzeżenie praw, które służą krajowi z dawniejszego prawodastwa, a z któremi prawo z 3. Lutego wcale się nie zgadza. Był on przekonanym, że chwila obecna wymaga swobodnego i prawdziwego przedstawienia moralnego położenia kraju, że przedstawienie takowe jest koniecznem tak z powodu obowiązku względem naszych mocodawców, jakoteż względem korony. Prawa nadane krajowi dawniejszém prawodastwem, są najszlachetniejszą puścizną i nie mogą być ograniczone, ponieważ zasadzają się nietylko na pisaném prawie, ale na wyższém jeszcze prawie, to jest na obyczajowości. Zadaniem tego zgromadzenia jest podnieść to żądanie tak w interessie korony, jakoteż ludu, w interessie ludu, który zarówno jak monarchia może się powoływać na dzieje, na najświetniejsze czyny powstania narodowego. Każdego z nas przejmuje przekonanie o ważności tego zadania, każdy się czuje małym przed wielkością dzieła, powołany przez opatrzność do pracowania nad niém. Wieleż to trzeba było, ażeby szlachetne pokolenia, którémi berło pruskie rządzi, zlały się w wspólny organ żywotnéj jedności! Słynne Prussy wieku przeszłego uległy w starciu się z obcą potęgą, w któréj się rozwijał nowy żywot świata, wówczas trzeba było staczać dziejowe walki, niezmierne ponosić ofiary, zanim wolność na zewnątrz, a z nią pora do wewnętrznego wolnego rozwoju zdobytą została. Tysiące wiernych serc niemieckich legło na polach zwycięztwa, wiele innych walczyło przez długie lata z boleścią zawiedzionéj nadziei, nam wreszcie dozwolono zbliżyć się do celu, za którén owi szlachetni mężowie szli na śmierć. Myśl odmłodzonego w wolności i niepodległości życia ludu w Prussach, myśl wyższego połączenia się i narodowego wzmocnienia całéj niemieckiéj ojczyzny, na nowo zajął umysły, a zgromadzenie to jest powołane do pracowania, aby się stało prawdą. Zgromadzenie może jeno dokonać tego powołania, jeżeli niém kierować będzie duch, który tyle dokazał w czasie wojny o wolność i niepodległość, to jest duch wierności, prawdy i jedności. Wierność do domu panującego, wierność względem ludu, który nam najdroższe swe prawa powierzył, niech będzie świetną tarczą tego zgromadzenia, niezaciemnioną przez żadną chmurę! Prawda niech zdobi nasze czyny, prawda, jak ją Niemiec rozumie, kiedy daje świadectwo przed królem i ludem. Jedność nakoniec, która była w świetnéj epoce naszych dziejów matką wielkich czynów, święta miłość ojczyzny gorzała we wszystkich sercach, połączyła niemieckie pokolenia na nowo w miłości braterskiéj, w owych dniach powstało żądanie rozwoju politycznéj jedności. Ten rozwój teraz się rozpoczyna, pierwszy krok niech będzie zbrataniem się prowincyi w jednę wielką całość; jako mój głos przechodzi przez podziały w téj sali na prowincye, tak niechaj upadną wszystkie wewnętrzne prowincyalne zawady, gdzie chodzi o wielką sprawę ojczyzny, o honor i pomyślność naszego ludu! Niech bije tętno jednolitego życia narodu w tém zgromadzeniu, niech tu znajduje się bicie serca odmłodzonych Pruss, które pokażą światu nowy przykład, że monarchia w wolności, a wolność w monarchii znajduje poparcie, Pruss, które otoczone sympatiami niemieckich państw bratnich, poprowadzą lud niemiecki do stanowiska, które im się należy śród ucywilizowanych narodów! (Dal. ciąg nast.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Warszawa, d. 18. Kwietnia. — J. C. Mość wielki książe Konstanty Mikołajewicz, raczył przybyć dnia wczorajszego z Petersburga do Warszawy.

Francya.

Paryż, 15. Kwietnia. — Jenerał Concha przybył tu i odwiedził królowę Krystynę. Pogłoska się nie potwierdziła, jakoby otrzymał polecenie do oświadczenia królowéj nieprzyjemnych tajemnic. Jenerał prosił przez posła hiszpańskiego o posłuchanie u królowéj Krystyny. Ta mu kazała oświadczyć, że jeżeli przychodzi jako osoba prywatna, natenczas prosi go o 8 godzinie wieczorem i będzie mile widzianym, jeżeli zaś ma jakie polecenia do niéj urzędowe, natenczas czekać na niego będzie o 12. godzinie w obec hiszpańskiego posła. Jenerał oświadczył, że niema żadnych do niéj urzędowych poleceń i złoży tylko uszanowanie jéj osobiste.

Pan Guizot dawał u siebie suty obiad, na którym był poseł angielski lord Normanby wraz z małżonką.

Dziennik praw zamieścił układ zawarty z wielkiém księstwem Meklenburg-Szwerin względem wydawania sobie nawzajém zbrodniarzy.

O'Connell dopiero 11. Kwietnia przybył do Lugdunu i tam miał zamiar kilka dni wypocząć.

Monitor donosi, że ciągle dochodzą najlepsze wiadomości ze wszystkich części kraju o pomyślnym stanie siewów.

Kolej żelazna atmosferyczna do St. Germain została wczora otworzoną.

Presse donosi dzisiaj według wiadomości nadesłanéj do niéj z Petersburga, że cesarz Mikołaj po mianowaniu swego brata wicekrólem w Warszawie uda się naprzód do Sztutgardu, a potém do Paryża. National niezmiernie jest oburzany tą zapowiedzią, i miota obelgami na wszystkie strony.

Wiadomości nadchodzą z Hiszpanii niepomyślne. Moderadosy są w kłopocie, cała Hiszpania jak na wulkanie. Wszyscy obawiają się przyszłości; progressyści utrzymują, że wkrótce dojdą do steru. — Nowy projekt do amnestyi został wypracowany przéz panów Cortina, Madon i Mendizabella, i potwierdzony przez ministrów. Wszyscy jenerałowie należący do stronnictwa progressystów, którzy zostali wygnanymi od roku 1843, mają powrócić i otrzymać dawne swe stopnie, ordery i godności. Na czele listy stoją Ruiz i Linage, powiernicy Espartery. Generał Prim ma zostać jenerał-kapitanem Katalonii.

Według doniesień z Oranu, spokojność zupełna panuje w dolinie Tellu i w Sahara. Na targu w Oranie Arabowie z plemienia Uled-el-Nar mówili, że Abd-el-Kader udał się do pokolenia Ahmain Gazabas, żeby je podburzyć przeciwko Francuzom; według innych wieści udać sią on miał do plemion Maluja, aby wyjednać sobie ich pomoc przeciwko Bu Tian, z któremi od początku Marca na nieprzyjaźnéj znajduje się stopie. To w każdym razie pewném jest, że nie tak prędko pomyśleć może o nowym napadzie, na Algieryą.

Postanowieniem królewskiem, zaprowadzonym został trybunał handlowy w Oranie dla Algieryi.

A n g l i a.

Londyn, 14. Kwietnia. — Królowa obejrzała dziś nowy gmach parlamentu, w którym jutro izba wyższa po wielkiéj nocy po raz pierwszy sasiadać będzie.

Do Liwerpoolu przybyło biednych Irlandczyków w przeciągu 9 dni ostatnich 14,615.

Wczora nadeszły wiadomości pakietbotem »Filadelfia« z Nowego Jorku i nie zawierają nic nowego. New-York Herald powiada o pogłosce, że przyszło do bitwy pomiędzy Santaną i jeneralem Taylor pod Saltillo, w któréj mieli być Amerykanie na głowę pobici. Wiadomość ta miała nadejść do ministerstwa wojny w Wasyngtonie dnia 14. Marca.

Część wielkiego doku w Birkenhead nad Mersay, naprzeciwko Liverpoolu, otwarta wczoraj została z niezmierną okazałością. Mnóstwo przybyłych osób z Liverpoolu, Londynu, Manchestru i innych miejsc miało udział w uroczystości. Lord Morpeth, prezes wydziału dóbr i lasów, rozszerzył się w długiéj mowie nad korzyściami, jakie nowy zakład obrotom handlowym przyrzeka, który porównywał z zakładem w Southwork, naprzeciwko Londynu, a przez który Londyn wiele zyskał znaczenia i wagi, podobnież jak Liverpool (gdzie dawniéj objawiano jakąś zawiść do zakładu w Birkenhead) tylko zyskać może przez doki nowo założone w Birkenhead. Nadzwyczajne pociągi przywoziły gości na uroczystości Birkenheadu, z Londynu w 6 godzin i w takimże czasie ich odwoziły.

Wczoraj rano spłonęły ogromne śpichlerze aldermana Humphrey, nie daleko mostu londyńskiego, znane pod nazwiskiem Kent i Sussex-Warf. Ubezpieczone były za 15,000 funtów szterlingów.

H i s z p a n i a.

Progresistowskie dzienniki niemogą się ukoić w pochwałach królowéj Izabelli, za dozwolenie panu Olozaga powrotu do Hiszpanii i zajęcia krzesła w izbach, a mianowicie za słowa, które królowa przy tém pozwoleniu wyrzekła, że życzy sobie szczególniéj przywrócenia zgodności między wszystkiemi Hiszpanami, i że najgorętszém jéj życzeniem, aby od wszystkich Hiszpanów tak kochaną była, jak ich sama wszystkich kocha. — Eco del Comercio powiada: Zanosimy do Waszéj Królewskiéj Mości prośbę, aby środek do pana Olozagi zastósowany, rozciągniętym także został do panów Espartero, Linage, Ametller, Ruiz, Santa-Cruz, van Halen, Noguerás, i wielu innych znakomitych Hiszpanów, którzy w wielu bardzo okolicznościach życie swoje na szwank wystawiali w obronie korony Jéj Królewskiéj Mości. Dzień, w którym królowa Izabella wszystkiemi życzliwemi stronnikami otoczy się, uwolni się od wszystkich zewnętrznych i wewnętrznych usiłowań, dzień ten, powiadamy, będzie najszczęśliwszym dla Izabelli, i sprawa Hiszpanii konstytucyjnéj na zawsze zostanie zabezpieczona.

T u r c y a.

Konstantynopol, dnia 24. Marca. Dzisiejszego dnia sułtan udzielił rozkaz Reis-Efendemu, złożyć podziękowanie księciu Meternich za rady, które raczył udzielić austryackim reprezentantom w Stambule i Atenach, a które za pośrednictwem tutejszéj internunciatury do wiadomości Porty i Jego Wysokości doszły, jako też zawiadomić księcia, że myśli jego co do sporu turecko-greckiego wyrażone, zgadzają się zupełnie z wyobrażeniami sułtana, a mianowicie, że Jego Wysokość zgadza się zupełnie na myśl wskazaną przez Metternicha co do chwilowego usunięcia pana Mussurus. Że zaś doniesienia z Grecyi niepozostawią żadnéj wątpliwości, że pomienione rady dworu austryackiego i w Atenach stanowczy wpływ wywarły, i że dwór grecki jako też i gabinet ateński zgodzili się na takowe, wnosić należy, że dalsze układy już ustaną, i że główna ich treść już jest załatwioną; gdyż Porta starać się o to będzie, aby słowom księcia Metternicha niezaprzeczyć. Ugruntowaną przeto została zasada do dalszych układów; zasada ta opiera się na myślach podanych przez kanclerza państwa austryackiego, z któremi wola sułtana zgadza się najzupełniéj. Według zdania zwykle dobrze uwiadomionego urzędnika Porty, sułtan ma sobie życzyć całą rzecz puścić płaczem, jeżeli p. Colletis nowym listem objawi przyrzeczenie, że przyjmie przychylnie każdego reprezentanta tureckiego, a nawet i pana Mussurus, w razie gdyby Porta uznała stósownem wysłać go napowrót do Aten. Zdaje się jednak wypływać z samego toku rzeczy, że Porta niemyśli bynajmniéj o posłaniu napowrót pana Mussurus do Grecyi, gdyż przekonaną jest o niestósowności podobnego kroku. Pismo Reis-Efendego do księcia Metternich dzisiejszą ma datę i zapewne dzisiejszą pocztą do miejsca swojego przeznaczenia odejdzie. Według augsb. gaz. list ten już 4. Kwietnia przybył do Wiednia, gdzie sprawę powyższą uważają już za ukończoną zupełnie.

Augs. gazeta donosi z listu z Konstantynopola 24. Marca wieczorem datowanego, że sułtan przyjął punkta do zgody przedstawione sobie przez dwór austryacki w sporze z Grecją, tak, że prawie pewnym jest, że nastąpi wkrótce rozstrzygnięcie, pod warunkami dla Grecyi bardzo przychylnemi.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Potrzeba matką wynalazków. Pewna gospodyni z okolic Harogate w Anglii, posadziła w ostatnich dniach Października r. z., jakby na żart, ziemniak w ogrodzie, a zajrzawszy w dzień nowego roku, znalazła pod wyrosłym w tym czasie krzakiem 7 dużych młodych ziemniaków. Już więc nigdy odtąd na niedostatek ziemniaków użalać się nie przyjdzie, ile że dowiedzioną jest rzeczą, iż ten użyteczny ziemiopłód jeszcze pod koniec Lipca z najpomyślniejszym skutkiem zasadzonym być może na grzędach z których groch lub inne wczesne jarzyny zebrano.

Piwo dla ludu. Pewien fabrykant amsterdamski wynalazł nowy napój, nazwany przezeń »piwo dla ludu« ponieważ ma ludowi zastąpić wódkę. Wyrabia się to z sago palmowego, i jest podług sprawozdania komisyi lekarskiéj północnéj Holandyi, zdrowe i pożywne. Ma ono smak dobrego białego piwa, z niejakim zapachem aromatycznym, gasi pragnienie, i może być w beczce, jakoteż w dzbanach i butelkach bez skwaśnienia przechowywane. Z czasem nabywa ono ciemniejszego koloru i przyjemnéj słodyczy. Mierna beczka kosztuje 1 złoty.

FRASZKI.

Eter siarczany pierwszy raz nie skutkował w Frankforcie n. M.; tymże eterem uśpionemu skąpcy chciano wyjąć z bocznéj kieszeni puliares napełniony wexlami i banknotami; zaledwie sięgnięto ręką w okolice jego serca, natychmiast obudził się i chciał operatorów za drzwi wyrzucić.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 19. Kwietnia 1847. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel	3	14	5	4	—	—
Zyta dt.	3	14	5	3	25	7
Jęczmienia dt.	2	24	5	3	3	4
Owsa dt.	1	18	11	1	27	9
Tatarki dt	2	24	5	3	—	—
Grochu dt.	3	3	4	3	15	—
Ziemniaków dt.	1	7	9	1	12	3
Siana cetnar	—	20	—	—	25	—
Słomy kopa	7	—	—	8	—	—
Masła garniec	2	—	—	2	5	—